

Sukcesy Polaków w Ameryce

Hokeiści biją drużynę Marquette w Chicago 4:2. Narciarze zdobywają wszystkie pierwsze miejsca w Pitsfeld
W obozie przedolimpijskim lekkoatletów. Turnieje konne i automobilowe w Zakopanem. Kto jedzie z Polski na Makabiade



A. Z. S. POZNAN — T. K. S. POZNAN 2:1.
Niebezpieczny moment pod bramką gości toruńskich.

Nicea, 13 lutego.
No, nareszcie jestem w pociągu. Ostatnie pożegnania ze znajomymi i przedstawicielami związku pp. Meyerhoffem i Olchowiczem. Pociąg rusza i za chwilę Warszawa ucieka mi z oczu. Czas szybko leci. W Dzie-



GRAFSTROEM (SZWECJA) oddał wprawdzie tytuł mistrza olimpijskiego Schäfferowi, lecz nadal zachował opinie genialnego lyżwiarza.

dzicach spotkam się z Jędrzejowską. Wygląda doskonale, trochę zeszczupiała.

Noc zapowiada się nieświeżo. W pociągu pełno, a trzecia klasa jest twarda. To też do Wiednia nie zmrużyliśmy oka. W Wiedniu przesiadamy się do pociągu włoskiego, wieczorem jesteśmy w Wenecji, znów przesiadka i rano dobijamy do Mediolanu. Tu po raz ostatni zmieniamy pociąg i jedziemy już wprost do Nicei przez Genewę i granicę Ventimiglie. Począwszy od Genewy, jedziemy wciąż nad morzem. Jest coraz cieplej, pojawiają się palmy i kwiaty, po wietrze przesyczone zapachem mimosy.

Do Nicei przyjeżdżamy zmęczeni i wyczerpani po 50 godzinnej, bezsennej spędzonej podróży. Umieszczamy się w hotelu Mont Blanc i staramy się jak najszybciej zaaklimatyzować. A różnice są kolosalne. U nas zęgał nas mróz siarczysty, tu króluje wiosna. Chodzimy bez płaszczy, bez kapeluszy — jak w maju.

W piątek byliśmy na kortach w Nice Lawn Tennis Club, żeby trochę potrenować. Przyjęcie zgotowano nam nad wyraz serdeczne. To już nie zeszły rok:



POR. HENRYK ROJCEWICZ NA „BLACK BOYU” podczas decydującej rozgrywki o puchar p. Prezydenta Rzplitej

dziś wszyscy wiedzą o sukcesach w pucharze Davisa i o Wimbledonie.

Spotykamy wielu znajomych. Jest Rogers, Brugnon, Aeschlimann, del Bono, du Plaix. Jędrzejowska wita się serdecznie z Ryan, Satterthwaite, Adamoff. Ktoś proponuje, żeby nas

przeważać: mnie — „Tłok”, Jadzie — „miss Schmidt”. gdyż cudzoziemcom za trudno jest wymawiać nasze nazwiska.

Biorą nas za brata i siostrę. Stary Simon, kierownik wszystkich turniejów na Rivierze, nie mógł uwierzyć, że tak nie jest. Polacy, których tu jest dużo,

Zwycięstwo hokeistów

CHICAGO, 17.2. Pierwszy mecz poolimpijski hokeistów polskich zakończył się ich zwycięstwem.

W spotkaniu z drużyną studentów chicagowskich Marquette, w której barwach grało trzech Kanadyjczyków, Polacy zwyciężyli w stosunku 4:2 (2:0, 1:2, 1:0).

Drużyna polska straciła całą swoją nerwowość, grała spokojnie, opanowanie i doskonale kombinacyjnie.

Przewaga zaznaczyła się już w pierwszej tercji, w której bramki strzelili Nowak i Materiski. W drugiej tercji Amerykanie atakują z wściekłością i zaskakują tem Polaków. Marquette wyrównuje na 2:2.

W ostatniej minucie Sabinowski zdobywa znów prowadzenie dla barw polskich.

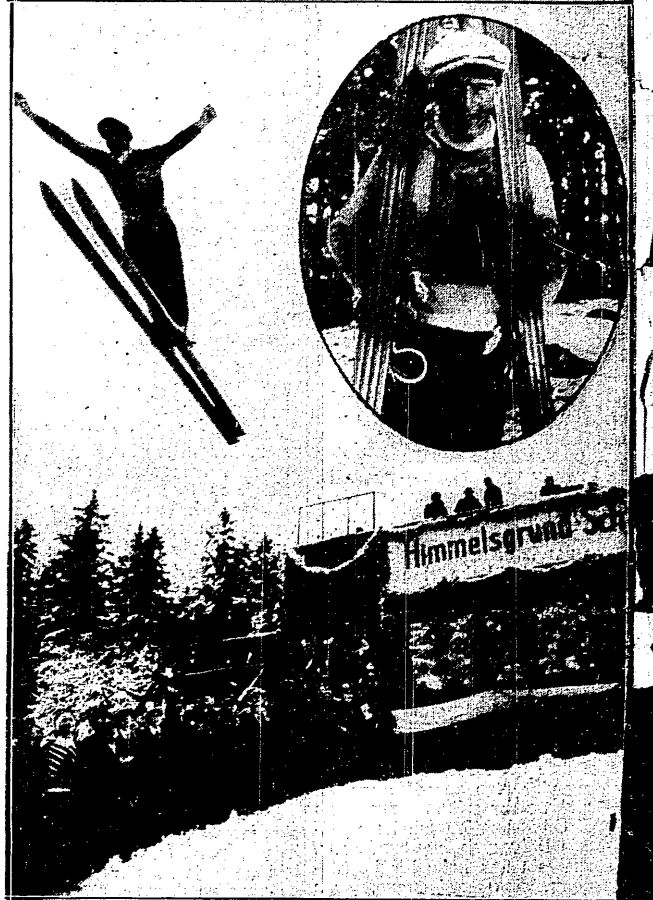
Podniesieni tem na duchu Polacy w trzeciej tercji osiągają znów wyraźną przewagę i mimo heroiczných wysiłków Amerykan, Krygier wśród niebyszą-

łego entuzjazmu publiczności pieczętuje zwycięstwo.

Najlepszy na boisku był niezwykle ofiarny Sokołowski, dalej Stogowski, Krygier i Nowak. Trybuny były szczelnie zapełnione.

Wśród 15.000 widzów było 8.000 Polaków, w tem wycieczka z Milwaukee specjalnie przybyła na to spotkanie w liczbie 800 osób. Tak liczna obecność Polaków stworzyła przychylną atmosferę, pomocną dla zwycięstwa.

Obecny był konsul generalny R. P. Zbyszewski wraz z personelem konsulatu, sędzia główny m. Chicago Jarecki, którzy złożyli drużynie polskiej serdeczne gratulacje. Znaczenie propagandowe zwycięstwa jest ogromne.



WSPANIAŁY SKOK NARCIARZA

Rudi Matt, nowy mistrz Niemiec w klasycznym locie powietrznym na skoczni w Schreiberhau.

też uważają nas za rodzeństwo.

Rano potrenowaliśmy z godzinę ze sobą, a po południu ją graliśmy z Garcją, a Jędrzejowska z Adamoff. Na początek poszło nam nieźle.

Pozatem zapisaliśmy się do turnieju w Beaulieu. Jędrzejowska gra double z doskonałą Angielką Satterthwaite, ja z reprezentantem Monaco — Landauem. Turniej zapowiada się ciekawie, zaczynają się zjeżdżać świetni gracze.

Ignacy Tłoczyński.

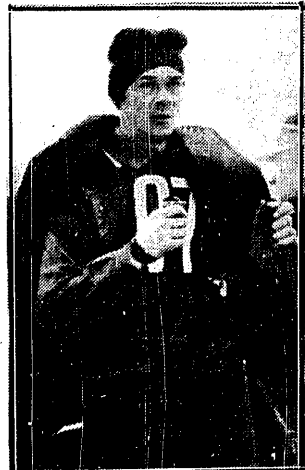


MAZURKIEWICZ (STRZLEC) wygrywa w Wilnie sztafete narciarską 3x10 km., jako ostatni zawodnik swego klubu.



FRANK WYKOFF

szczyty biegacz Ameryki, chce koniecznie powrócić do swej niepowodzenia z Amsterdamu



VINJARENGEN (NORJ.)

mistrz F. I. S. z Zakopanego, zajął w Lake Placid trzecie miejsce w kombinacji



START OSTATNIEJ

Charlotte Suzara gwiazda filmowa

Przy kierownicy na śnieżnym torze Ripper wygrywa zakopiański turniej samochodowy

Podczas kiedy stołeczny, reprezentacyjny, centralny klub automobilowy (A. P.) opuszcza bezradnie ręce, rezygnując w roku bieżącym z wszelkich imprez sportowych — krakowski Klub Automobilowy po starciu krząta się i zabiega o to, aby podtrzymać zawodów samochodowych w Polsce.

Nierażony „kryzysem”, mrozi ani pesymizmem niektórych przedstawicieli automobilizmu — urządził (dn. 13 i 14 b. m.) jazdę zimową do Zakopanego i tamże wyścig torowy.

Dwudziestostopniowe mrozy nie działają zachęcająco, mimo to w jeździe wzięło udział kilkanaście wozów i tyleż mniej więcej w wyścigu. To już jest niezaprzeczony sukces. Dowód, że nasi automobilści nie są bynajmniej przeciwnikami zawodów. Oczywiście — jakościowa impreza zakopiańska przedstawiała się raczej skromnie. Przypominała nieco zeszłoroczny wyścig o Puchar Bałtyku, gdzie stały prawie wyłącznie wozy turystyczne, seryjne.

Ripper i Holuj w kategorii wyścigowej (na 1½ litr. „Bugatti”); Fürstenberg (Slask). Koźmianowa na „Austro - Daimlerach”, Szczyżyci (Czechosłowacja) na „Vikowie”, Hilczyński na „Fordzie” i Frühling (Kraków) na „Bugatti” — oto reprezentanci kategorii sportowej. Reszta — to maszyni turyści, wśród których przeważały nawet miękkoosobowe wozy amerykańskie.

Tor zakopiański przedstawia rodzaj elipsy; posiada dwa długie wiraże. Obwód toru wynosi około 940 m.

Obfite opady śnieżne stworzyły względnie korzystne warunki jazdy, choć jeden z wiraży był obdżony, a więc śliski i niełatwy. Na nim właśnie „wykończył” się m. i. utalentowany kierowca krakowski A. Re'n na „Lancii”, który po zarzuceniu ugrzązł gruntownie w śniegu. Tenże zakręt dawał się nie przyjąć w znak świetnej automobilistki warszawskiej p. Koźmianowej na „A. D. R.”. Poza tem odcinek prosty przed trybunami nie był — idealnie gładki, miejscami śnieg pozbijał się, tworząc garby.

Ale te wszystkie trudności składają się na specyficzne warunki jazdy na śniegu. Wymaga ona od kierowców specjalnej techniki na wirażach.

W przeciwieństwie do jazdy

„ziemnej” na śniegu bierze się zakręty bez gazu. Koła ciągnące (tylne) zaopatrzone są w łańcuchy lub gwoździe, kołki, zmniejszające ślizganie i dające lepsze zaczepienie o grunt.

W roku ubiegłym wyścig zakopiański odbywał się w fatalnych warunkach atmosferycznych. Był

to nie tyle wyścig na śniegu, co — na wodzie.

Po raz pierwszy spotkał się wówczas Ripper z debiutantem na polu wyścigów automobilowych, znanym motocyklistą krakowskim, Holujem. — Zaczęła się zła „pasas” Rippera, która nie opuściła go przez cały rok ubiegły. Z powodu

defektu świece — b. mistrz Polski nie ukończył wyścigu. Holuj zajął 1 miejsce. Potem we Lwowie znowu Ripper wyeliminował się z konkurencji (skutkiem wypadku). Holuj zajął najlepsze miejsce z polskich zawodników. W wyścigu tatrzańskim popularny Jas osiągnął gorszy czas od Holui. — Te-

raz więc szykował się Ripper do przełamania „pecha”. Walka była zacięta. Dziesięć emocjonujących okrażeń toru. Ripper rusza ostro, przyczem zbytnio zarzuca przy pierwszym wirażu. Holuj, jadąc równo, spokojnie, bez forsowania tempa, zyskuje przewagę kilku sekund. Ale Ripper nie

daje za wygraną. Coraz lepiej odmierza wiraże, brane w ostrem, brawurowym tempie pozwalają odegrać się z nawiązką.

W dacie oko, że Ripper jest szybszy. Śnieg — raz po raz — fontanną strzela z pod kół; zwinia się, skręca, rozpręta, wyrwa naprzód. Piękna batalia. Wysoka klasa jazdy. Godny pojedynek.

Zwycięza Ripper w czasie 8 m. 38,2 sek. (przeciętna: 58,333 kmg); Holuj — 8 m. 48,2 sek. (przeciętna: 57,908 kmg).

W kategorii sportowej interesują cy przebieg miał pojedynek p. Koźmianowej na nowym modelu „Austro - Daimlera” (A. D. R. z łamaniem osiami) z Fürstenbergiem na „Austro - Daimlerze” typu dawniejszego (A. D. M.).

Fürstenberg prowadził wóz nad zwyczaj gładko, pewnie, natomiast wóz p. Koźmianowej sprawiał rutynowanej kierowcy dużo kłopotu na śliskim wirażu, tak iż kierowca slaski zyskał 28 sekund przewagi w 8 okrażeń i zarazem zdobył najlepszy czas w kategorii sportowej.

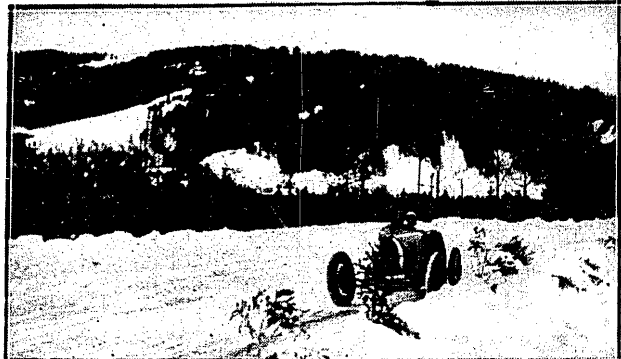
Tuż za nim uplasował się zdolny automobilista czeski. Szczyżyci na „Vikowie”. Fürstenberg: 7 m. 52 sek.; Szczyżyci: 7 m. 54,6 sek.

W kategorii tej odpadł groźny rywal, Frühling (Kraków) na „Bugatti” z powodu defektu maszyny, tuż po starcie.

Poważnym kandydatem na zwycięzcę w kategorii turystycznej był Reim na „Lancii”; po swej niefortunnej przygodzie wirażowej, w starcie poza konkursem osiągnął on najlepszy wynik w swej kategorii. Oficjalnym, zasłużonym zresztą zwycięzcą został Judasz (Kraków) na „Austro - Daimlerze”. W ciągu 5 okrażeń uzyskał on na swej wielkiej limuzynie (sic!) czas: 5 min. 17,8 sek. (przeciętna: 47,607 kmg). Drugie miejsce zajął Szprow Lublin na „Studebakerze” (5 m. 28,2 sek.).

Liczy napływ publiczności, szczerze zapalającej trybuny i miejsca stojące świadczą o popularności sportu automobilowego. Impreza na torze jest nawskroś widowska; daje widom możliwość ciągłego śledzenia zmagania kierowców. Dzięki krótkiemu dystansowi zachęca automobilistów do próbowania swych sił w zawodach. To też, mimo iż nie posiada wyższych wartości sportowych, utrzyma się zapewne w kalendarzu zawodów.

Jarosław Janowski.



JAN RIPPER NA BUGATTI zwycięzca turnieja samochodowego w Zakopanem



SZCZYŻYCKI (CZECHOSŁ.) NA VIKOVIE zajął drugie miejsce w kategorii sportowej.

20 i 21 lutego — sejm piłkarski

Wnioski i projekty na walne zgromadzenie P. Z. P. N.

Walne zgromadzenie PZPN odbędzie się w sobotę i niedzielę 20 i 21 lutego r. b. o godz. 9.30 w sali PUWF. Przedbieg tegorocznych obrad najwyższej magistratury piłkarskiej zapowiada się zupełnie spokojnie i ograniczy się prawdopodobnie tym razem tylko do rzeczowej dyskusji nad szeregiem ważnych kwestyj, które podajemy poniżej. Załatwianie spraw osobistych i de magociczna krytyka okęgów została, zdaje się, w zupełności wyrugowana z PZPN i ustąpi miejsca zdrowej krytyce.

Cztery terminy w roku zarezerwowane są dla PZPN na spotkania międzymiastowe. W tych terminach OZPN mogą zorganizować zawody międzymiastowe i rozstrzygać graczami ligowymi, wolnymi od udziału w reprezentacji. Obecnie Liga domaga się będzie na walnym zgromadzeniu przyznania jej w pierwszym terminie jesiennym prawa pierwszeństwa w rozstrzyganiu jej graczami przed OZPN.

Lidze chodzi w tym wypadku o urządzenie zawodów kombinowanych, z których dochód mógłby być obrócony na fundusz ubezpieczenia graczy.

Sprawa przynależności klubów fabrycznych do PZPN będzie musiała wypłynąć na porządek dzienny walnego zgromadzenia PZPN. Wprawdzie w sprawie tej nie wpłynął do prezydium PZPN w przepisany termin żaden konkretny wniosek, tem niemniej jednak uchwała walnego zgromadzenia LOZPN, skreślająca z listy członków kluby fabryczne, zmusi inne okęgi do zastanowienia się nad tą kwestią. Sprawa jest mocno drażliwa. Kluby fabryczne, rozporządzając większymi funduszami i możliwościami roz-

woju, mogą wprowadzać do sportu czynnik niezdrowej konkurencji i kaperowania zawodników. Z drugiej jednak strony szereg klubów (np. Kru-schender) położyło dla sportu duże zasługi, organizuje zawody, buduje stadiony i hale.

Reorganizację rozgrywek o wejście do Ligi proponuje slaski OZPN. Projekt jest bardzo skłasyfikowany i opiera się na systemie gier o puchar środkowo-europejski. Ponadto slaski OZPN stawia na walnym zebraniu PZPN wniosek, by w grach o wejście do Ligi uczestniczył prócz mistrzów wszystkich okęgów, także vicemistrz Slaska.

W sprawie przeniesienia drużyny „Old boys” do klasy A, wpłynął wniosek LOZPN na walne zgromadzenie

PZPN. W skład tej drużyny wchodzi najstarsi gracze lwowscy jak Garbiel, Bacz, Szabakiewicz, Słonecki i wyniki, osiągnięte przez ten zespół, wskazują na jego pełne kwalifikacje do klasy A.

Terminarz gier międzymiastowych PZPN jest już ustalony: 29 maja z Jugosławią w Belgradzie, 10 lipca ze Szwecją w Warszawie, 4 września z Węgrami w Warszawie, 2 października z Rumunią w Bukareszcie.

Ponieważ PZPN zamierza jeszcze zorganizować zawody z Bułgarią, a kontyngent czterech terminów jest wyczerpany i Bułgaria nie zgadza się na rozegranie meczu w pierwszy dzień po zawodach w Belgradzie, a PZPN pragnie znowu mieć swych najlepszych graczy w następną niedzielę 6 czerw-

ca, w dniu PZPN do rozporządzenia na zawody Północ-Południe, przeto zaproponowano Bułgarii przyjazd po mistrzostwach Ligi w końcu listopada.

W roku zeszłym Zarząd Ligi PZPN przeprowadził, jako pierwszy w Polsce związek sportowy, ubezpieczenie wszystkich graczy ligowych, czynnych w zawodach o mistrzostwo. Był to krok wielce ryzykowny finansowo, w założeniu swym jednak niezmiernie cenny. Szereg graczy otrzymał zwrot kosztów leczenia, a suma wypłacona Augustynowi z Garbarni, który doznał poważnej kontuzji na zawodach Lechia — Garbarnia w dn. 26 lipca dochodzi do 1200 zł. Stan zdrowia tego gracza do dziś dnia nie jest jeszcze dalsze wylacający, to też przewiduje się dalsze wypłacanie mu kosztów leczenia.

Wskutek jednak ciężkiej sytuacji finansowej Liga nie jest w stanie prowadzić w dalszym ciągu ubezpieczenia. Tow. Riunione Adriatica di Sicurtà zajął w tej sprawie godne pochwały stanowisko, obniżając stawki ubezpieczeniowe i rozciągając ubezpieczenie na zawody międzymiastowe, między narodowe i międzymiastowe. Wobec takich propozycji ubezpieczenie winno być utrzymane. Ale skąd wziąć brakujące Lidze fundusze? Z pomocą przychodzi tu wniosek Ligi na Walnym Zgromadzeniu PZPN, pokrywający się w zupełności z naszym stanowiskiem po Walnym zebraniu Ligi. Zauwżyliśmy wtedy, że gdy PZPN zarabia dużo na zawodach międzymiastowych, a rozgrywając je korzysta z graczy klubów ligowych, należałoby klubom tym wypłacać jakieś subside. Liga skonkretyzowała to w ten sposób, by jeden procent z tych zawodów szedł na ubezpieczenia graczy. Obecnie ubezpieczenia są rozciągnięte również na zawody międzymiastowe, sądzić więc trzeba, że OZPN-y nie przeciwstawia się temu wnioskowi. i nie dopuszcza, by tak pożyteczne posunięcie skończyło się fiaskiem.

Poznań — Łódź, międzymiastowy mecz kobiecych reprezentacji lekko-atletycznych projektowany jest na dzień 12 czerwca, przyczem jako miejsce pierwszego spotkania brany jest pod uwagę Poznań.

Kraków — Slask — Łódź, międzymiastowy doroczny trójmec lekko-atletyczny pań projektowany już od dłuższego czasu odbędzie się poraz pierwszy w roku bieżącym. Pierwsze spotkanie odbędzie się prawdopodobnie w maju w Krakowie, drugie we wrześniu w Łodzi.

Smóderok (Polonia), znany pływak stołeczny, wystąpił ze swego macierzystego klubu, skąd już otrzymał zwolnienie (r).



TROFEUM I ZDOBYWCA Na zawodach zakopiańskich Puchar P. Prezydenta dostał się w ręce por. Roj-cewicza z 25 p. ułanów.



BADANIE KUSOCIŃSKIEGO przez kpt. lek. Jagodzińskiego przed rozpoczęciem zajęć w obozie lekko-atletów w Poznaniu



DWAJ BRAMKARZE HOKEJOWI Jakubiec (L. K. S.) i Sznajder (A. Z. S.) po meczu, który przyniósł zwycięstwo warszawian 5:1.



PAUL CSIRSON

światny trener bokserów warszawskich jest jak widzimy czułym ojcem. Ma-leńka S'mona jeździ ze swym ojcem po całej Europie, lecz podobno w Polsce jest jej wyjątkowo dobrze.



NARCIARKI NA STARCIE BIEGU 8 KLM. O MISTRZOSTWO LWOWA Pierwsza Gwizdałówna „Czarna” (Nr. 73), druga Ralska (Nr. 74), trzecia Bo-zucka (Nr. 79).



LUSZCZEK I MARCINOWSKI mistrz i wicemistrz okręgu podlaskiego w narciarskim biegu złożonym

70 zawodników z Polski ma jechać na Makabiadę

Decydujące obrady zjazdu kapitanów sportowych i egzekutywy W. Z. Makabi w sprawie żydowskich igrzysk w Palestynie

W ubiegłym tygodniu obradował w Warszawie zjazd kapitanów sportowych i egzekutywa wszechśw. zw. Makabi w Polsce. Z referatu sekretarza zebrani dowiedzieli się, że na Igrzyska Żydowskie zgłosiło się około 270 turystów, a związek planuje wysłać 70 zawodników. Już dzisiaj P.U.W.F. wysygnował jako subdyum 2500 zł., zaś egzekutywa zwróciła się prócz tego do zarządów gmin żydowskich o poparcie zbiórki na Makabiadę.

Następnie p. Rusecki przedłożył Zjazdowi dwa projekty: maksymalny i minimalny, dotyczące wysłania ekspedycji sportowej na Makabiadę, zależnie od stanu finansowego W. Z. Makabi.

W wypadku posiadania potrzebnych sum pieniężnych reprezentacja Polski składać się będzie z 9 bokserów, 17 piłkarzy, 4 tenisistów, 12 pływaków, 10 gimnastyków, 5 lekkoatletów, 12 pływaków, 1 szermierza, 3 atletów i kierownika ekspedycji.

W wypadku, gdyby odpowiednich środków materialnych za brakło, reprezentacja zmniejszona zostałaby do 30 osób: 9 bokserów, 4 tenisistów, 4 pływaków, 5 gimnastyków, 4 lekkoatletów, 1 szermierza i 3 atletów.

Zjazd nie przyjął do wiadomości planu minimalnego i wszelkimi siłami postanowiło starać się o wysłanie reprezentacji wyszczególnionej w planie maksymalnym. W razie zaś gdyby nie udało się zebrać sumy 6100 dolarów na wysłanie pełnej reprezentacji postanowiono z ekspedycji zrezygnować całkowicie.

Na wniosek dr. Hollaendera (Kraków) Zjazd postanowił nałożyć kontyngent pieniężny na większe miasta Polski w sposób następujący: Warszawa—14.000 zł.; Kraków i Łódź po 6.000 zł.; Sosnowiec i Równe po 4.000 zł.; Lwów — 3.000 zł.; Bielsko — 1.000 zł.; i Żywiec — 500 zł., razem — około 39.000 złotych.

Następnie kapitanowie sportowi poszczególnych galei składali sprawozdania z dotychczasowych prac.

Dr. Graber (Warszawa) kpt. gimnastyczny — powiadamia Zjazd, że klasyfikuje 12 osób, które będą brały udział w obozie treningowym, w Warszawie od 1 do 15 marca r. b. Jako kandydaci do reprezentacji przewidziani są: Trajster, Sztajnic i Cytryn (Makabi — Sosnowiec); Meloch, Trochberman i Roż-



NAJLEPSI ATLECI POZNANIA grupują się w klubach: Cegielski i Szeffler.

kowski (Hakoak — Będzin), Grünberg, Młynek, Zusan, Ewencyk i Graber (Makabi — Warszawa).

P. Cwiliński (Łódź) — kapitan ciężkoatletyczny, pertraktuje o szereg meczy w powrotnej drodze z Palestyny: w Czechosłowacji, Wiedniu, Budapeszcie, Ju gosławii i Egipcie. Począwszy od 24 b. m. rozpoczynają łódzcy ciężkoatleci (z innych miast kandydaci nie są przewidziani) trenować pod kierownictwem wykwalifikowanego instruktora. Jako kandydaci przewidziani są: Minc i Sztajn (Bar-kochba), Weingarten, Wajwurcel, Zylberbach, Suwafalski, Dutkiewicz i Poczdokowski (Makabi).

Dr. Hollaender (Kraków) kpt. pływactwa przekłada kandydatów następujących: Braciejowski (Makabi — W-wa); Szrajzman I (Zass — W-wa), Porąbski, Ritterman I i II, Soldingier, I i II, Schönfeld, Goldszajn i Wachtel (Makabi — Kraków), Reicherówna, Pollak, Sellinger i Löwingier (Hakoah — Bielsko), Wisentir (Hasmonea — Lwów) i Mudrik (Hasmonea — Kowel). Pływacy zostaną skoncentrowani w obozie, który się odbędzie w Warszawie od 22 b. m. do 13 marca r. b.

Lekkoatleci, którzy koncentrują się w Makabi krakowskiej są już w dobrej formie. Skład reprezentacji ustalony będzie później.

Kapitan tenisowy p. Fast (Tarnów) komunikuje listownie Zjazdowi, że jego kandydaci Wittman, Liebling, Holländer, i Altschüller, nie potrzebują specjalnego obozu i do Makabiady będą należycie przygotowani.

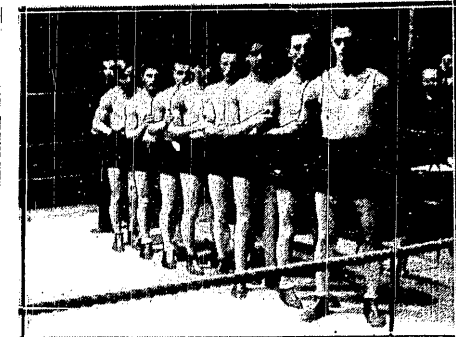
Szermierka na Makabiadzie reprezentowana będzie przez inż. Szmoraka (Lwów), który jest obecnie w znakomitej formie i w mistrzostwach okręgu lwowskiego zajął drugie miejsce za mistrzem Polski — Fried-

chem.

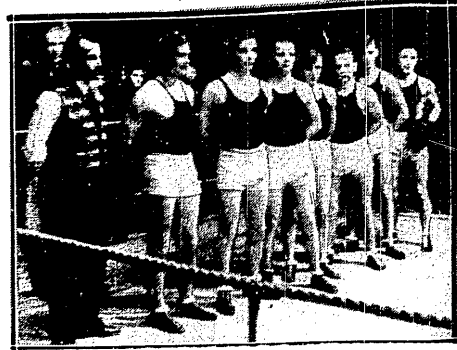
Dr. Bekman (Kraków) kpt. piłki nożnej, krótko i dobitnie podkreślił konieczność wysłania piłkarskiej reprezentacji sportowej na Makabiadę. Obóz treningowy odbędzie się w Tarnowie, a ewentualnie w Krakowie, w wypadku, gdyby znany piłkarz Józef Kałuża objął treningi przy gotowawczych reprezentacji.

Inż. Weinberg i p. Szulzyngier (Łódź) zgłaszają wniosek, ażeby zorganizować dwa obozy piłkarskie w Tarnowie i Łodzi, poczem zespoły reprezentacyjne rozegrały między sobą mecz kwalifikacyjny, po którym definitywnie zostanie ustalona reprezentacja. Wniosek ten odrzucono.

Jako kandydaci do obozu piłkarskiego przewidziani są: Hakoah — Łódź: Rapaport, Balsam, Kopolowicz, Kahan, Siwek,



OSEMKA PIĘSIARZY JORDANU odniosła nowy sukces, bijąc w ub. niedzielę mistrza Warszawy Polonię 11:5.



ZDETROIZOWANI MISTRZOWIE STOLICY, bokserzy Polonię, ponieśli zasłużoną porażkę w meczu z Jordanem

Segal; Presser; Makabi — Kraków: Elsner, Schneider, Selinger, I, Hautman, Herman, Osiak i Landman; Hasmonea — Lwów: Szpicbard, Horowicz, Wolfital i Parnes; Samson — Tarnów: Awide; Hakoah — Będzin: Siwek I; Hakoah — Bielsko: Hönjg; Z. K. S. — Katowice: Goldreich; Makabi (W-wa): Zelcer i Ehrenberg; Hasmonea — Równe: Szajndel, Lewjatin, Kożlik i Sufr. Obóz piłkarski trwać będzie ostatecznie od 25 b. m. do 10 marca r. b.

Gorącą dyskusję wywołał referat p. Steineizena (Makabi — W-wa) kapitana bokserkiego, który ostro wystąpił przeciwko Przyjściu Jordana do W. Z. Makabi w Polsce i tem samem chciał pozbawić bokserów tego klubu prawa udziału w reprezentacji na Makabiadę.

Specjalna komisja wybrana na Zjeździe, w składzie dr. Bek-



JANUSZ KALBARCZYK, żyłwarski mistrz Polski przygotowuje się pilnie do obrony swego tytułu w najbliższych dniach.

man, dr. Hollaender i inż. Weinberg uznała po szczegółowym przeprowadzeniu śledztwa, że Jordan powinien być przyjęty do Wszechświatowego Związku Makabi, gdyż Zarząd Makabi warszawskiej żadnych zarzutów przeciwko bokserom Jordanu nie stawiał, a tylko przeciwko kierownictwu. Wobec tego skład reprezentacji ustalono jak następuje: Urkiewicz, Borensztajn, Anders, Birencweig, Wysocki, Garbarz, Finn z Jordanu, a w wadze półciężkiej przewidziany jest Stahl I z I. K. P. — Łódź. Zjazd również uchwalił, iż obóz dla bokserów jest zupełnie zbędny.

Ta sama komisja rozpatrzyła spór pomiędzy łódzką Makabi i Barkochbą, o przejście atletów z Bar — Kochby łódzkiej do Makabi. Stwierdzono, że wszystko

odbyło się zgodnie z przepisami Polskiego Związku Atletycznego. W poczet członków Związku został przyjęty Zass, który tem samem reprezentowany będzie na Makabiadzie przez Bersónówne i Szrajbmana I.

Mieczysław Aleksandrowicz



MISTRZOWIE ŁYZEW Cukiertówna i Iwasiewicz z W. T. Ł., najpoważniejsi kandydaci do tytułów mistrzów Polski.

K. S. Garbarnia

zdobywa nagrodę wędrowną M. i. Z.

W dniu 12 lutego odbyło się posiedzenie specjalnej komisji w składzie delegatów PZPN ppłk. Steifera, ppłk. Głabisza, inż. Przeworskiego i delegata MSZ p. Olchowicza, która dokonała szczegółowych obliczeń tegorocznych wyników drużyn polskich z drużynami zagranicznymi i ustaliła następującą kolejność klubów w punktacji o puchar min. Zaleskiego za rok 1931.

Pierwsze miejsce przyznano Garbarni 48 pkt., drugie zajęła Legia 21 pkt., 3) IFC 12 pkt., 4) Ruch 11 pkt., 5) Ostrowia 8 pkt.,

6) BBSV 7 pkt., 7) Naprzód 7 pkt., 8) Pogoń 6 pkt., 9) Warszawa 4 pkt., 10) Polonia 3 pkt.

W ogólnej punktacji po dwu latach (puchar ofiarowany jest na trzy lata i w roku przyszłym nastąpi rozstrzygnięcie) prowadzi Garbarnia 56 pkt. przed Legią 42 pkt. i Cracovią 15 pkt.

Tegoroczne wyniki Garbarni wyglądają następująco: Garbarnia - Mor. Slavia 2:0, Vasas 3:1, Slavia (M. Ostrawa) 3:0, Slovan 6:0, team Slavia — Slovan 3:2, Soko 2:0, Beogradzki K. S. 3:2, Legia grała z Inwenturem 1:1, Tricolorem 2:2, Rapidem 2:5, Hakoahem 2:2, 3:0.

Zawody narciarskie klubów żydowskich o mistrzostwo Makabi odbyły się na Hali Boraczeł. Na starcie stanęli narciarze ze wszystkich krajów Rzpli, reprezentujący Kraków, Warszawę, Zakopane, Bielsko, Nowy Targ, Oświęcim, Żywiec, Andrychów, jak również członkowie Makabi w Niemczech i w Czechosłowacji. Najsilniejszy klub żydowski w Polsce — Makabi (Kraków) wykazał i tym razem swe przodujące stanowisko, zwyciężając prawie we wszystkich konkurencjach.

Wyniki techniczne poszczególnych konkurencji były następujące: Senio-ry: 80 startujących. Trasa 12 km.: 1) Warenhaupt (Mak. Zakopane) 48.05, 2) Dattner (Mak. Żywiec), 3) Zwickler (Mak. Zak.), 4) Scharfer (Mak. Zak.), 5) Oberländer (Mak. Zak.), 6) inż. Kirsch (Mak. Mor. Ostrawa).

Panie 8 km.: 1) Schwarz (Mak. Bielsko) 45.19, 2) Blau (Mak. Mor. Ostrawa), 3) Gunkel (Mak. Żywiec)



HOKEISCI A. Z. S. POZNAN zdobyli mistrzostwo swego okręgu.



STENIER I URKIEWICZ, dwaj znakomici narciarze norwescy zajęli na igrzyskach zimowych dwa pierwsze miejsca w kombinacji.



NA KRZYWIZNIE TORU W DAVOS.



META BIEGU ZIAZDOWEGO PAN na zawodach o mistrzostwo Niemiec.

Prenumerata kwartalna zł. 7. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 m/m szerokości szpalty red. w tekście zł. 0.80, poza tekstem zł. 0.40.

Redakcja: Administracja i Drukarnia „Prasa Polska”, S. A., Warszawa, Marszałkowska 3/5/7. Filja: Jasna 10, t.l. 693-72.

Centrala: Tel. „Prasa Polska” Nr. 8 — 02 — 40. — Konto w P. K. O. Nr. 131-20.

Redaktor przyjm. je we wtorki, czwartki i piątki od 12 — 2.

REDAKTOR — MARJAN STRZELECKI